CZĘŚĆ XXXI № 35. ROK 16. (1845).

# TYGODNIK PETERSBURSKI.

## GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, $\frac{11}{23}$ MAJA.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Petersburg*, $\frac{10}{22}$ *Maja*.

### NOWINY DWORU.

W przeszły Poniedziałek, 7 Maja, mieli zaszczyt być przedstawionemi Jego Cesarskiej Wysokości Xięciu Leuchtenbergskiemu: PP. Kawaler *Ruffo del Castelcicala*, Poseł nadzw. i Minister pełnomocny Króla Jmci Obojej Sycylii, kaw. *Correa Henriquez*, Poseł nadzw. i Minister pełnomocny Jej K. Najwierniejszej Mości, *Buchanan*, sprawujący interesa J. K. Brytańskiej Mości, baron *de Lebzeltern*, Sekretarz Poselstwa Austryackiego, hrabia *d'Escherny*, Sekretarz Poselstwa Francuzkiego, xiążę *Centurione*, Sekretarz Poselstwa Sardyńskiego, hrabia *Paar*, zostający przy Poselstwie Austryackiém, kawaler *Oliveira*, zostający przy Poselstwie Portugalskiém, kawaler *Mussini*, *de Thal*, konsul jeneralny Austryacki i kawaler *Rigler*, konsul jeneralny Portugalski.

W nocy na 4 Maja N. Cesarz Jmć odjechał z tutejszej Stolicy traktem do Dynaburga w towarzystwie Jenerał-Adjutantów Hrabi *Orłowa* i *Adlerberga*.

—

W przeszły Czwartek, 26 Kwietnia, Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Helena Pawłowna, z JJ. CC. Wysokościami WW. Xiężniczkami Maryą Michałówną i Katarzyną Michałowną, wyjechała z tutejszej Stolicy w podróż za granicę traktem do Warszawy.

—

Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 15 i 20 Kwietnia udarowani zostali brylantowemi znakami orderu św. Andrzeja Apostoła, Jenerałowie jazdy: Jenerał-Adjutant, Prezydent Departamentu Ekonomii w Radzie Państwa hrabia *Lewaszow* i hrabia *Pahlen*.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 15 Kwietnia, Rzeczywisty Radzca Tajny, Prezes Departamentu Prawodawczego Rady Państwa hrabia *Bludow*, został mianowany kawalerem orderu św. Andrzeja Apostoła.

— Przez takież Reskrypta z d. 14 i 15 Kwietnia, Najprzew. *Eugeniusz*, Arcybiskup Jarosławski, zaliczony został do orderu św. Alexandra Newskiego i mianowany kawalerem tegoż orderu Jenerał-Kwatermistrz Głównego Sztabu J. C. Mości, Jenerał piechoty, Jenerał-Adjutant *Berg*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 15 Kwietnia, mianowani kawalerami orderów: Św. Alexandra Newskiego, Dowodzca Oddzielnego Orenburskiego Korpusu i Orenburski Wojenny Gubernator, Jenerał piechoty *Obruczew 1* i Wileński Wojenny, Grodzieński, Miński i Kowieński Jenerał-Gubernator, Jenerał-porucznik *Mirkowicz*. — Orła Białego, Jenerał-porucznik, Jenerał-Adjutant baron *Meyendorff*. — Św. Włodzimierza 2 klassy, Vice-Dyrektor Akademii Wojennej, Jenerał-porucznik *Rennenkampf*.

— Przy Reskrypcie z d. 15 Kwietnia N. Cesarz Jmć raczył udarować tabakierą brylantową ze swoim wizerunkiem, Dyrektora Departamantu Osad Wojskowych, Jenerał-porucznika barona *Korfa*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z dnia 3 Maja, Rzeczywisty Radzca Stanu *Gresser*, mianowany Szambelanem.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządzącego Senatu, z d. 29 Kwietnia, Rzecz. Radzca Stanu Alexander *Wsiewołożskoj*, otrzymuje uwolnienie od urzędu Członka Kapituły Cesarsko-Królewskich Rossyjskich orderów i od obowiązków Mistrza Obrzędów, zachowując obowiązki dotychczasowe w Wydziale Poczt. — 2 Maja, Rzecz. R. Stanu

Szambelan *Saburow*, mianowany Mistrzem Obrzędów Dworu i Członkiem Kapituły Orderów. — Sprawujący obowiązki Mistrza Obrzędów, Radzca Stanu *Smirnow*, uwolniony od pełnienia tych obowiązków i mianowany Szambelanem, z zachowaniem urzędu swego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

— Adjutant J. C. W. Głównodowodzącego Korpusami Gwardyi i Grenadyerskim, Pułkownik pułku Litewskiego gwardyi *Gresser*, dla słabości zdrowia otrzymuje uwolnienie od służby wojskowej i przechodzi do cywilnej z rangą Rzeczywistego Radzcy Stanu.

— Na przedstawienie P. Ministra Spraw Wewnętrznych, N. Pan raczył w d. 9 Kwietnia rozkazać oświadczyć Monarsze J. C. Mości zadowolenie sprawującemu obowiązki Wileńskiego Cywilnego Gubernatora, Radzcy Stanu *Żerebcow*, za przezorne rozporządzenia ku przywróceniu porządku w niektórych majątkach Dzisieńskiego powiatu.

— Na przedstawienie tegoż Ministra i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć w dniu 4 Kwietnia raczył najłaskawiej nadać *medale srebrne*, *na wstędze ord. św. Włodzimierza*, *dla noszenia w petlicy*, jako nagrodę za czyny ludzkości, następnym osobom: Kancelarzyście Kopyskiej kassy powiatowej *Romankiewiczowi*, Wojtowi włościańskiemu (Волостной Голова) Skarbowego miasteczka Radunia Kazimierzowi *Cilindziowi*, mieszczanom Mozyrskim: Emiljanowi *Pogorzelskiemu* i Marcyanowi *Wielmaczenko*, mieszczaninowi Ryszczewskiemu w powiecie Kijowskim staroz. Ejnowi *Leszczynerowi*, i włościanom: powiatu Orszańskiego Naumowi *Zacharow* i Skarbowego miasteczka Kalwaryi Szymonowi *Swafinowiczowi*.

— Rada Państwa, Zdaniami, Najwyżej zatwierdzonemi w dniu 14 Marca, uznała za szlachtę i postanowiła wyłączyć ze spisu jednodworców: 1.) Michała syna Andrzeja *Jaworskiego* z synami: Ludwikiem - Narcyzem i Apolinarym-Dyonizym; 2.) Michała *Koreywę* i 3.) Dominika i Fabjana *Jaśkiewiczow*; z których dwaj pierwsi udowodnili że ich dziadowie i pradziadowie posiadali szlacheckie, z włościanami majątki, a ostatni że takowy majątek posiadali ich dziad i ojciec.

— W Gazecie Gubernijalnej Grodzieńskiej czytamy następujący artykuł, z d. 22 Marca. «P. Jenerał Gubernator tutejszego kraju, stosownie do Najwyżej zatwierdzonego postanowienia Komitetu dla urządzenia żydów, i w skutek odezwy do niego P. Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 6 Marca, zalecił Naczelnikowi Gubernii obwieścić przez kogo należy gromady żydowskie, że, dla zniesienia różnicy we względzie cywilnym między żydami a pierwiastkowemi mieszkańcami kraju, zamierzono, obok innych środkow, wyprowadzić z użycia, dotychczasowy strój żydowski. W tym celu, ażeby pobudzić żydów do zamienienia swojej odzieży na ogólną, przez miejscowych mieszkańców noszoną, Najwyżej w dniu 19 Grudnia 1844 roku zatwierdzoną Ustawą o Krobkowym poborze, zamiast dawnej opłaty za szycie żydowskich sakień, ustanowiony jest bezpośredni od żydów pobor za noszenie żydowskiego odzienia. Dobrowolne porzucenie takiego stroju, samo przez się już uwalnia każdego od przepisanej zań opłaty.

«Gdy jednak wyłączność żydowskiego ubiora dla własnego żydów dobra nie może być na długo cierpianą, przeto gromady żydowskie ostrzegają się, że po leciech pięciu, a mianowicie od 1 Stycznia 1850 roku, używanie odzienia żydowskiego, odszczególniającego ich od tubylców, stanowczo będzie zabronioném.»

## KRÓLESTWO POLSKIE.

*Warszawa, 13 Maja.*

Najjaśniejszy Pan na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego: Jenerał-Lejtnanta Okunew, powołać raczył do pełnienia, w czasie niebytności Jenerał - Lejtnanta Pisarewa, obowiązków Warszawskiego Wojennego Gubernatora, tudzież do stałego zasiadania w Radzie Administracyjnej Królestwa.

— Najjaśniejszy Cesarz z żałem powziąwszy wiadomość o śmierci Rzeczywistego Tajnego Radzcy Hrabiego Walewskiego, Członka Rady Administracyjnej i Prezesa Heroldji, oznajmić raczył Namiestnikowi Królestwa, że Najjaśniejsza Cesarzowa Jmć, w dowód wysokiego współczucia Swego dla wdowy, Najmiłościwiej ozdobiła Hrabinę Walewską orderem św. Katarzyny 2 klassy.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, Najłaskawiej mianować raczył zostającego przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego, jako Prezesie Komisji Prygotowawczej do rewizji i ułożenia praw dla Królestwa, Radzcę Dworu Płatonowa, Członkiem Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

— W miesiącu Październiku roku zeszłego, odkryty został w gubernijach Lubelskiej i Radomskiej spisek, którego związkowi, rozsiewając pomiędzy włościanami Królestwa zasady komunistyczne; przedstawiając im ucienężenia, jakich doznają ze strony obywateli, czyniąc im nadziejo podziału między niemi gruntów, zrównania majątków i obiecując zupełną swobodę, zamierzali zbuntować ich z początku przeciw swym panom, wyrznąć tych ostatnich, obrócić się potém przeciw urzędnikom, pochwycić Naczelników główniejszych władz i takim sposobem rozpocząć rokosz w kraju. Głównym punktem buntowniczych działań, miało być miasto Kielce, a ostatnie dni Października z. r. terminem do rozpoczęcia takowych. — Rząd przedsięwziął natychmiast właściwe środki, w skutek których zamach ten zniweczono, a główni onego przywódcy pochwyceni zostali. — Do odkrycia tego spisku niemało przyczynił się gospodarz rolny z gminy Krajno w gubernji Kieleckiej, Walenty Janic, który stawiwszy się, w dniu 25 Października przed Wójtem tamecznej gminy, doniósł o przybyciu w dniu poprzedzającym do wsi Krajno nieznajomej osoby, która zgromadziwszy niektórych włościan tej wioski w le-

sie, zachęcała ich do powstania. — W skutek takowego doniesienia, zameldowanego władzy gubernijalnej, Wójt gminy Rządowej Kielce, w skutek danego mu polecenia, pochwycił w Bilczy, przy pomocy policji Kieleckiej, xiędza Scegennego, b. pijara, Administratora parafji Chodelskiej w guberňji Lubelskiej, głównego, jak się okazało, przewódcy spisku, przy którym, prócz wielu rozpraw w duchu komunistycznym napisanych, znaleziono tak zwaną złotą książeczkę, czyli zmyśloną bullę Papiezką, która w zupełności odpuszczała grzechy na 15-cie lat, posłusznym mniemanemu głosowi Ojca Ś-go, przyjmującym udział w powstaniu. — Po najpoddanniejszém przedstawieniu Najjaśniejszemu Panu, przez Namiestnika Królestwa, o chwalebnym postępku włościanina Janica i o gorliwości Wójta gminy Kielce Bełżyńskiego i Urzędnika Kancellarji Kieleckiego Naczelnika Wojennego, Henryka Skierskiego, w wypełnieniu danych im rozkazów, Jego Cesarska Mość Najmiłościwiej rozkazał: darować Janicowi, na wieczną dziedziczną własność tę część gruntu, jaka podług ostatniego oczynszowania na niego przypadła, i wypłacić mu, na wybudowanie, sto rubli srebrnych. — Nadto Najjaśniejszy Pan Najłaskawiej ozdobić raczył tegoż włościanina Janica, medalem srebrnym, z napisem: «za gorliwość,» dla noszenia na szyi, na wstążce orderu Św. Włodzimierza, a Wójta Gminy Bełżyńskiego i Urzędnika Skierskiego orderem Św. Stanisława klassy 3-ciej.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 9 Maja.* Pakiebot *Great Western* który odwoził do Ameryki oświadczenia naszego Gabinetu we względzie kraju Oregon, wrócił tu wczora; podług gawzet Amerykańskich, odebranych przez tenże statek, wrażenie sprawione w Stanach Zjednoczonych przez mowę Sira Roberta Peela w tym przedmiocie jest bardzo pomyślne.

— J. K. Wysokość Donna Anna Marya Portugalska, margrabina de Loulé, Ciotka Królowej Maryi da Gloria przybyła 3 b. m. do Londynu udając się do Francyi, dokąd dąży dla odwiedzenia ciężko chorej siostry swojej, małżonki Don Carlosa. Xiężna podróżuje w ścisłem incognito.

— Piszą z Yarmouth, 2 Maja: «Największe przerażenie panuje w naszém mieście ze zdarzonej dziś okropnej katastrofy. P. Nelson, clown (pajaco) z cyrku P. Cook, obwieścił iż będzie pływał po rzece Nord w łódce ciągnionej przez cztery gęsi. Na moście wiszącym zebrało się od 5 do 600 ludzi, kiedy nagle, między 5 i 6 wieczorem, most się zerwał; zginęło do 150 osób.

— Poczta Bombayska prywiozła wiadomości po 1 Kwietnia. Indye Angielskie są spokojne; wojska zgromadzone nad granicą nie uczyniły żadnego poruszenia. W Pendżab rajah Goulab - Sing miał potyczkę z Sieksami, którzy wyciągnęli na przeciw niemu dla pojmania go wraz z jego ogromnemi skarbami. Rozbiwszy ich na głowę Rajah wrócił do Jumbour, swego niedostępnego schronienia.

FRANCYA. *Paryż 9 Maja.* Na posiedzeniu Izby Deputowanych 7 b. m. pierwszy artykuł projektu Rządowego o przygotowaniu materyalnych potrzeb i rynsztunków potrzebnych do uzbrojenia warowni Paryskich, został przyjęty 227 głosami przeciw 144. PP. de Lamartine i Thiers przymówili się w ciągu rozpraw w sposob dość uszczypliwy, co wielkie w izbie sprawiło wrażenie. Po posiedzeniu, P. Thiers, towarzyszony przez P. de Rémusat i Ganneron, a P. de Lamartine przez jenerała de Laidet i P. de Larochejacquelein udali się, na wezwanie Prezesa, do jego Gabinetu. Przy otwarciu posiedzenia wczorajszego Prezes oświadczył izbie, iż przykre onegdajsze zajście zostało załatwione przez szczere wytłumaczenie się z obustron.

Na posiedzeniu 8 b. m. toczyły się rozprawy o wniosku P. Bethmont, iżby składy materyałów uzbrojenia Paryskich warowni w Bourges, nie mogły być sprowadzone do Paryża jak z mocy stanowionego na każdy raz prawa. Wniosek ten został odrzucony 206 głosami przeciw 178.

Ze zdania sprawy z projektu o którym mowa pokazuje się że podług dokładnego obrachowania, do postawienia Francyi na stopę obronną, potrzeba 20,455 sztuk artylleryi, jako dział, haubic, moździerzy. Po arsenałach jest ich w tej chwili 13,547, pozostaje więc do odlania sztuk 7,154. Wnosząc z obecnego stanu naszych ludwisarni uzupełnienie tej liczby potrzebowałoby 7 lat czasu a pięć tylko jest prawem przewidziano na uzbrojenie Paryża. Projekt Rządowy szacuje koszta na 17 miljonów franków, Kommisya zaś zmniejsza je do 14,130,000 fr.

Na posiedzeniu 5 b. m. wyszczególniła się mowa P. Arago, który, jak wiadomo, rozmaite zagadnienia prawodawcze i administracyjne, lubi traktować ze stanowiska naukowego. Treścią tej mowy jest, że Rząd, troszcząc się wyłącznie odlewaniem dział, zaniedbuje do niedarowania, obronę wybrzeży, zastosowania postępów nauki do urządzenia broni ognistej, użycia wszystkich nowych a dzielnych środków które fizyka, optyka, hydraulika przedstawiają dla obrony twierdz. Mowca szczególniej ciekawie był słuchany, kiedy rozwijał swój plan obrony Paryża za pomocą wód Sekwany. Gdyby to od niego zależało, urządziłby przy Pont Neuf zaporę ruchomą, któraby całą rzekę oddała mu w rozrządzenie. Mógłby pokolei zalewać i osuszać fossy otaczające miasto; machinami hydraulicznemi podjąłby wodę na taką wysokość, która, panując nad całém miastem, zalewałaby pożary, sprawiane przez bomby nieprzyjacielskie; na wyłomy, uczynione przez nieprzyjaciela, mógłby puścić deszcz sztuczny i powodź, któraby niweczyła jego roboty i sam szturm zatrzymać by mogła. Wtąż liczne latarnie, ustawione pod zasłoną wałów, ze zwierciadłami skierowanemi na okolice miasta, oświecając je uczyniłyby niepodobnym

*

napad niespodziany; dodajmy do tego karabiny i działa parowe, z nieporównaną szybkością mnożące wystrzały, a będziemy mieli niejakie pojęcie o wspaniałym a przerażającym obrazie, jaki nasz nowy Archimedes rozwinął przed oczami zdumionej izby (*).

6 b. m. Minister Marynarki wniosł projekt prawa o użyczeniu kredytu 10,500,000 fr. na ulepszenie i obwarowanie małej przystani portu Tulońskiego, i 2,500,000 fr. na roboty w Port-Vendres.

— Kommisya roztrząsająca budżet Ministerstwa Wojny przyjęła zgodnie z Ministrem tego wydziału cyfrę 280,000 ludzi na Armiją mającą zostawać w granicach Francyi.

— Monitor urzędowy zawiera wyroki Królewskie z d. 4 Maja, kontrassygnowane przez Prezesa Rady, Xięcia Dalmacyi, przez które mianowani są Parami Francyi: PP. *Lacoste*, Prefekt Departamentu ujść Rodanu, vice-hrabia *Duchatel*, Prefekt Dep. Wyższej Garonny, dawny Deputowany; hrabia *de Chastellux*, dawny Deputowany; baron *Deffaudis*, minister pełnomocny; baron *de Crouseilhes*, Radzca Sądu Kassacyjnego; Ferdinand *Girard*, mer miasta Nismes, i *Geestier*, dawny Deputowany.

— Zdrowie P. Guizot znacznie się polepsza, i zdaje się że sam on nie jest obcym żadnym rozporządzeniom w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zachodzącym, lubo depesze są podpisywane przez jego zastępcę.

— W dniu imienin Królewskich, 1 Maja, miasto Lyon było teatrem smutnej katastrofy, przez nadzwyczajne skupienie się tłumu na jedném miejscu sprawionej. Wyprawiano wieczorem dnia tego ognie ochotne; niezmierne mnóstwo przechadzających się zeszło się u obu końców mostu au Change, kiedy kompanija żołnierzy, która puszczała fajerwerk, wracając do koszar zatrzymała na chwilę wolne przejście na moście; tymczasem tłumy powiększyły się całym nowonapływającym tłumem i kiedy po przejściu żołnierzy dwie te massy spotkały się, zwarcie było tak silne iż wiele osob zostały obalone i zaduszone. Liczą takich ofiar przeszło dwadzieścia, najwięcej dzieci.

— Do wyprawy na Kabylją wyruszył już z Konstantiny oddział pod wodzą jenerała Levasseur składający się ze 4,000 ludzi piechoty, 300 jazdy i 5 śmigownic górnych.

Wiadomości z Maroku wszystkie się w tym zgadzają, że powstanie podniecone przez Abdel Kadera przeciw Cesarzowi Marokańskiemu szerzy się szybko i coraz staje się groźniejszem.

(*) Z żartobliwego tonu gazet francuzkich wnosimy że ta mowa była przyjęta wpół serio. P. Arago, znakomity fizyk i matematyk ma tę osobliwość, że wszędzie chce widzieć zastosowanie swych nauk ścisłych, czém częstokroć po prostu śmiesznym się staje. Niezapomnieliśmy jego wystąpienia przed kilku laty z tablicą wyrachowania prawdopodobieństw, która miała służyć do rozwiązania wniesionego na Parlament zagadnienia: jaka mianowicie większość głosów w sądach przysięgłych ma być przyjęta dla stanowienia prawomocnych wyroków? Formuła P. Arago gdzie przysięgli byli uważani za prawdziwe cyfry, wzbudziła śmiech powszechny.

— Miasto Nantes pogrążone jest w boleśném przerażeniu. Notaryusz Girard znikł, uwiozłszy z sobą do 400,000 fr. złożonych u niego pieniędzy i puściwszy w obieg na większą jeszcze summę fałszywych wexlów. Znaleziono po jego ucieczce list z zapowiedzeniem iż sobie odbierze życie; sądzą jednak iż to jest tylko wybieg dla zmylenia pogoni i że Girard przejechał już granicę.

SZWAJCARYA. Wybory które się odbyły w Lucernie na członków Wielkiej Rady dały w wypadku na 80 osobach, dziewięciu tylko radykalistów a 71 konserwatorów.

— 3 Maja Doktor Steiger skazany został na rozstrzelanie.

AMERYKA. Donoszą z New-York pod d. 11 Kwietnia o straszliwym przypadku zdarzonym z okrętem parowym *Swallow* wiozącym 350 podróżnych z Albany do New-York. Na wysokości Hudson, blizko od Aten, statek uderzył się o skałę i rozdarł na poły. Kiedy już tonąć zaczął, nagle wybuchnął na nim pożar sprawiony przez osiadanie pokładu na piece machiny parowej. Można sobie wystawić położenie podróżnych, dwojakiego rodzaju śmiercią zagrożonych. To się działo wśród ciemnej nocy, Szczęściem dwa inne statki parowe *Express* i *Rochester* pośpieszyły na pomoc ginącym; uratowano 204 osob, lecz 146 zginęło.

## NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

*Londyn 10 Maja.* Na wczorajszém posiedzeniu izby Niższej Minister Spraw Wewnętrznych złożył plan Ministeryalny instrukcyi Uniwersytetskiej w Irlandyi. Zależy on na utworzeniu trzech nowych Uniwersytetów dla kształcenia młodzi, bez względu na wyznanie do jakiego należą. Te Untwersytety mają być ustnowione w Cork, Belfast, i w jednem z miast w hrabstwach Limerick albo Galway. Summa 100,000 funt. sterl. będzie przeznaczona na koszta pierwiastkowego zaprowadzenia tych Uniwersytetów; na każdy zaś rocznie, na utrzymanie professorów, Skarb będzie wydawał po 6,000 funtów.

— Izba Nisza odroczyła się do 15 a Izba Lordów do 16 Maja. — Z Irlandyi dochodzą wiaoomości o coraz bardziej słabnącym duchu Repealu i o bezskuteczności usiłowań O'Connella ku ożywieniu tego ducha. — Statek marynarki Królewskiej przywiozł ważną wiadomość z Brezylii, z d. 23 Marca. Rząd tameczny zapowiedział urzędowie naszemu, iż traktat o rewizyi okrętów dla zniesienia handlu murzynów upływający z dniem 13 Marca nie będzie odnowiony, jeżeli cukry Brezylskie nie zostaną przez taryfę Angielską porównane w swobodach celnych z cukrami innych krajów.

*Paryż 11 Maja.* Na posiedzeniu 9 Maja Izba Deputowanych ostatecznie przyjęła dalsze artykuły i nakoniec całość prawa o materyałach uzbrojenia warowni Paryskich, odrzuciwszy wszystkie wnoszone dodatki i poprawy, prócz jednej, podanej przez Kommisyą, mianowicie iż materyały te powinny być złożone w Bourges i mogą być przewie-

zione do Paryża jedynie na przypadek wojny. — Rząd odebrał depesze od Marszałka Bugeaud. Potwierdza się wiadomość o powstaniu rozmaitych pokoleń i Marszałek donosi iż wyrusza w głąb kraju na czele mocnego oddziału wojsk. — Skutkiem nowych zaczepek ze strony Abdel Kadera Rząd, jak twierdzą, zamierza posłać do Cesarza Marokańskiego jenerała Delarue w charakterze komisarza pełnomocnego.

RZYM 25 *Kwietnia.* Ojciec św. mianował monsignora G. Antonelli Ministrem Skarbu a mons. Pietro Marini Gubernatorem Rzymu, Vice-kamerlingiem i Dyrektorem Policyi.

AMERYKA. *Stany Zjednoczone.* Odebrano w Liverpool smutną wiadomość że miasto Pittsburg w Pensylwanii, prawie całkiem zniszczone zostało od pożaru, który tam wybuchnął 12 Kwietnia. Prócz mnóstwa prywatnych domów, wielka liczba kościołów, gmachów publicznych, fabryk, stała się pastwą płomieni, tak iż to miasto, zwane Birminghamem Amerykańskim, jest w tej chwili zwaliskiem gruzów. Szkody szacują na 10 miljonów dollarów. W miarę tak wielkiej klęski liczba ludzi którzy zginęli w pożarze jest mało znaczna.

*Nowy-York 24 Kwietnia.* Prezydent Stanów mianował P. W. H. Stiler Sprawującym interesa w Wiedniu a P. A. Davezac takimże urzędnikiem Dyplomatycznym w Hadze.

MEXYK. Wiadomości z Mexico dochodzą do 2 Kwietnia. Z powodu zagadnienia o przyjęciu oderwanego od Mexyku stanu Texas, do Związku Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, które sprawiło w całym Mexyku największe zburzenie umysłów, Rząd tej Rplitej oświadczył 28 Marca. Posłowi Stanów P. Shannon, że zrywa wszelkie stosunki z jego Rządem. Nie ograniczając się słowy Mexykański Rząd wydał wyrok iż zamyka wszystkie swe porty przed okrętami Stanów i ogłosił iż wysyła Armiją na granicę aż do Rio-Sabine.— Santa Anna (jak przedwcześnie było doniesiono) nie został jeszcze osądzonym. Czeka on swego wyroku w więzieniu zamku Perote. Minister Wojny za jego rządów Reyes, skazany jest na 10 lat więzienia i utratę stopni.

*(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)*

# KRYTYKA.

## ANAFIELAS, PIEŚNI Z PODAŃ LITWY

PRZEZ J. I. KRASZEWSKIEGO.

*Pieśń trzecia i ostatnia:*

## WITOLDOWE BOJE.

(Artykuł M. Gr. . . .).

Ciąg II.

Po śmierci Olgerda występuje na pierwszy plan poematu Jagiełło i toczy się rzecz o przyjaźni jego dla Wojdyły. Tu zaraz postrzegamy że poemat bohatersko-historyczny, który według naszego przynajmniej zdania, nie używa innego sekretu sztuki, jak rozdzielenia powieści dziejowej na wielkie wydatne massy, spada w drobne i prozaiczne szczegóły. Jeszcze podstąpienie Krzyżaków pod bezludne Troki, i przybycie Kiejstuta na odsiecz do Wilna płonącego pożogą Krzyżacką, są szczegóły przemawiające do imaginacii; ale wracać musimy do historii Wojdyły. Rośnie jego wziętość u Pana, bojary skarżą się do stryja książęcego; to dobrze; ale nierozumiemy czego sam Kiejstut jedzie na Wilno? Uważaliśmy już w *Mindowsie*, że u Pana Kraszewskiego, bohaterowie przybywają jeden do drugiego na to tylko żeby gadać. Nic mniej epicznego! Przybycie Kiejstuta do Wilna, tém zdaje się być marniejszém, że po odejściu jego, Jagiełło, jakby nic niezaszło, pyta się (!) Wojdyłły o przyczynę jego smutku i ten dopiero musi go o niej uwiadamiać, opowiadając obszernie i prawie rozwlekle, swoje żale, usługi i zamysły usług. Nierównie już byłoby naturalniej; kiedy Kiejstat przyjechał, i w przytomności Jagiełły obraził jego ulubieńca, Wielki Xiążę przez wzgląd na starego bohatera, i dość zgodnie z miękim swoim charakterem, mógł na razie utłumić gniew i zemstę, ale nie potrzebował o tém rozprawiać z Wojdyłłą. Niepojmowanie tak jawnej obrazy byłoby głupstwem i niedołęstwem w Jagielle; on ją pojął, ale nie wydawszy, lub nie śmiawszy wydać gniewu przed stryjem, mógł na przekór jemu, na przekór zazdrośnym Kniaziom i Bojaróm, chwycić się tego powodu dla wydzielenia słudze dzielnicy, dla wyniesienia go na Xiążęcia Lidzkiego. Było to zemstą i lekceważeniem Kiejstuta; odpowiedzią na jego niewczesną opiekę; przybycie tamtego do Wilna niebyłoby bez skutku, — i dramat o jeden by krok postąpił. Ale, powtarzamy, to wyniesienie ulubieńca, powinno było być skutkiem obraźliwego wdania się stryja, któreby wziął do serca Jagiełło, a nie długich żalów Wojdyłły. W ten dopiero sposób, Jagiełło nie wydawałby się jak automat, i w dramacie byłoby więcej uczynków a mniej słów — Nagłe zjawienie się matki ulubieńca i co dalej następuje, jest sceną z melodramatu, całkiem tu nie właściwą. Po *Balladynie* gdzie wystawiona matka wyrodnej córki, poeci nasi nie powinni lekko porywać się na ten sam przedmiot.

Ale dalej się snuje historja ulubieńca. Jagiełło wydaje za niego siostrę swoją Marję, pomimo jej niechęci i oporu. Wojdyłło żeni się z nieszczęśliwą, nie tyle powodowany miłością, albo dumą tak wysokiego związku, jak z chęcią mszczenia się na żonie za swój przeszły stan podły, za lekceważenie którego kiedyś doświadczał od książęcej córy. Stąd zamiast obrzędów wesela, widzimy tylko jak nowy małżonek znieważa Marją, jak każe jej spać na słomie u swego progu. Cały ten ustęp jest bez koloru obyczajowego i bardzo niepotrzebnie wymyślony. Jeżeli niewolone zamęście Maryi mogło stanowić obraz rzewny, a odmienny od kilku innych scen żeńskich, wprowadzonych w trzech częściach poematu, to nacóż było dodawać, tę niegodziwą za-

wziętość i głupią mściwość Wojdyłły?.. Człowiek z gminu pragnie naturalnie związku z wyższego stanu osobą; to połączenie upaja go dumą, najcałkowiciej zaciera w jego umyśle jakkolwiek biedną przeszłość; ale żeby w tém upatrywał tylko srodek zemsty na wyższych stanach? środek spłatu obelg i upokorzeń dawnych? jést to nieprawość obca sercu ludzkiemu i wymarzona tylko przez literackie szały obecnej chwili, wydziwiającej nad wszelkiemi namiętnościami. Wyznajemy więc, iż to miejsce poematu, wyprowadza nas bardzo nieprzyjemnie z poważnej sfery, którą sam przed nami P. Kraszewski otworzył, do nierównie nikczemniejszej błahych, powszednich powiastek i poemacików. W odpowiedność Wojdylle, dał autor charakter Maryi. Po opanowaniu Wilna przez Kiejstuta, bieży ona do więzienia męża, łży go, urąga się mu, nogą następuje na oczy i wyciska je z głowy, ku wielkiemu obrzydzeniu czytelnika. Potém ściga go jak furja prowadzonego na szabienicę, i zapewne z konwulsii *nagle* umiera. Pojmujemy czém sobie usprawiedliwia P. Kraszewski tę okropną scenę wycisnienia oczu. Chce on zapewne naśladować Szekspirowską dzikość scen właściwych wiekom barbarzynskim; ale i tu pomysł podlega naprzód prawom prawdo-podobieństwa obyczajowego, a potém ogólnej prawdzie. Nie sądzimy żeby ta krwawa zemsta była właściwa kobietóm litewskim, ani kobietóm w powszechności. Niewiém zresztą, dla czego by ustępu Wojdyłły, niemożna było oddać tokiem powieści epicznej, i bez tych wszystkich dodatków, zaledwie do romansu sposobnych? Wyniesienie Wojdyłły, jak z jednej strony było wytłomaczone czułym charakterem Jagiełły, (jaki P. Kraszewski tak słusznie w początku odkreślił), tak z drugiej strony łatwo pojąć, iż oburzało w tym wieku Kniaziów, Bojarów, a nawet czerń samą przywykłą czcić z bałwochwalstwem dostojność urodzenia. Pojętne więc skargi powszechne, powstanie Kiejstuta przeciwko temu zgorszeniu, i śmierć sromotna Wojdyłły. Zajątrzenie pokrewnych książąt i całej Bojarszczyzny w obec tkliwej dobroci Jagiełły, mogło stanowić obraz przy całej prostocie treści, poważny, dramatyczny, może wierniejszy niż wszelki inny historycznej prawdzie, i mniej obelżywy dla Jagiełły, czegobyśmy także pragnęli, jak to niezabawem wyraźniej powiemy. Wniknąwszy w tajemne sprężyny tego dramatu Wojdyłły, odkryłoby się może że karano go nie za zdradę i zmowę z Krzyżakami (aż nadto pospolite w tym wieku), ale za zbliżenie się do zwierzchniego Kniazia Litwy, poślubienie jego siostry, i za osadzenie się na dzielnicy. Ta waśń Kniaziów na człowieka gminnego, była przynajmniej bardzo przydatna dla poety, bo odsłaniał się jeden z wydatnych rysów wieku; a epopeja bierze szczególnie za przedmiot swoich ogromnych obrazów, namiętności, pojęcia, przesądy ludzi i narodów, zwyczajne, stałe, powtarzające się z wieku do wieku, a nie intrygi jakieś drobne i przypadkowe, bez stosunku z wymiarami jej wielkiego stylu.

Jagiełło mieszka jakiś czas pokonany i smutny na dzielnicy Witebskiej; odbiera tajemne odwiedziny *Hanula Nakiemny* i wraca do poddanego mu zdradziecko Wilna. Nie widzimy w poemacie lepiej niż w Kronice, istotnych przyczyn tego przeniewierzenia się Kiejstutowi i zwrotu ku Jagielle?; a jednak w poemacie wszystko musi zostawać w ścisłym i logicznym wzajemnym związku. Widzieliśmy pierwiej ustawiczne skargi własnych Bojarów Jagiełły na niego przed stryjem; do starego Księcia zbiegali słudzy Olgerdowi; dla czegoż nagle znów zdradzają tego kogo sami wezwali? Czy lud a Bojarowie inaczej trzymali? Czy *Hanul Nakiemna* jest przywódzcą gminnych sympatij? Czy przynajmniej Bojarowie pozbywszy się Wojdyły mieli nadzieję zająć jego miejsce w słabym umyśle Jagiełły? Nic o tém nie wiemy. Tymczasem nie przestajemy twierdzić, że przynajmniej według naszego osobistego zdania, poemat historyczny nie szuka innych misterstw jak tych trzech: 1° Panować orlim wzrokiem nad historją; pojąć ją jaśniej i logiczniej niż zdołali to pospolici Latopisarze, a nawet Krytycy. 2° Rozdzielić wątek dziejowy na wspaniałe i szykowne massy. 3-cie Wystawić wszystko z plastycznością, kolorem i życiem. Tego ostatniego, bardzo trudnego warunku, P. Kraszewski prawie zawsze dopełnia; w drugim dość częste popełnia błędy, nadto drobiąc i obce, niewłaściwe ozdoby dodając; w pierwszym rzadziej jeszcze kiedy bywa szczęśliwy.

*(Dok. nast.)*

## WAŻNE UWIADOMIENIE.

(Nadesłano.)

«We wszystkich przedmiotach Handel, Przemysł, Wynalazki, Gospodarstwo, Speknlacyję, Industryją i Fabryki, za cel mających; jako też sprowadzanie modelów narzędzi gospodarczych, lub modelów machin parowych, sprowadzenie tychże w originałach, lub w-modelach, według życzenia stron zgłaszających się, — niemniej wszelkie Komissa, polecenia, Handlowe, Przemysłowe, Gospodarcze, Spekulacyjne, Industryjne, choćby się takowe rozciągały w kraje Niemieckie, w Królestwo Polskie, w Państwo Austryackie w Anglję Francyję, Holandyję, Belgię — we wszystkich tych Państwach i krajach obstalunki, polecenia, i komissa najrzetelniej dla każdego zgłaszającego się, pod adressem niżej położonym, wypełniać będzie — Oświadcza się także dla tych wszystkich którzy mają podejmować spadki po rodzicach lub krewnych, albo zapisy darowizny, jako też którzy chcą wyszukiwać dokumenta sądowe po archiwach — załączywszy dwa Dukaty złotem na pokrycie kosztów korrespodencyi zechcą się zgłosić, do podpisanego, a otrzymają spieszną i niezawodną odpowiedź.

Lwów w Galicyi, przy ulicy Halickiej № 449½.

LUDWIK ŻIELIŃSKI.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 10 Maja 1845 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.